

Interesujące i cenne studium s. Fuchs dopełnia wyjątkowo obfita bibliografia, uporządkowana wedle wyznań, autorów i zagadnień (s. 444-518). Pożyteczny dla czytelnika jest niewielki słownik ważniejszych pojęć i terminów (s. XXIII-XXXI). W związku ze wspomnianą niejednoznacznością terminu *koinonia* autorka dodała kilka aneksów (s. 519-558), gdzie między innymi podaje cytaty biblijne angielskie i greckie, zawierające ten termin, jego możliwe różne tłumaczenia na kilka języków oraz wykaz dokumentów i miejsc, gdzie *koinonia* pojawia się w dialogach LARC. Cenny w takich opracowaniach jest także indeks osobowo-rzeczowy (s. 559-565). Należy dodać, że głównemu tekstowi pracy towarzyszą bardzo liczne i niekiedy bardzo rozbudowane przypisy, które obok pożytecznych wyjaśnień, zawierają też wykaz odnośnej literatury. Jeśli podkreśli się jeszcze precyzję językową i wyjątkową troskę redakcyjną recenzowanej książki, należy ją uznać za dojrzałe, bardzo wartościowe opracowanie, którego lektura wyjątkowo skutecznie wprowadza w problematykę eklezjologii komunijnej współczesnych dialogów ekumenicznych.

Ks. Sławomir Nowosad
Instytut Teologii Moralnej KUL

Ephraim Radner, Philip Turner. *The Fate of Communion: The Agony of Anglicanism and the Future of a Global Church*. Grand Rapids–Cambridge: Eerdmans 2006 ss. XIII+306. [Słowo wstępne: Stanley Hauerwas s. IX-XI].

Książka ta jest zbiorem artykułów obu autorów, które w tle mają obecne zamieszanie i dyskusje wywołane decyzjami północnoamerykańskich anglikanów co do dopuszczenia do święceń homoseksualistów czy religijnego błogosławienia związków homoseksualnych. Chodzi tu jednak nie tyle o relację z tych wydarzeń czy ich bezpośrednią krytykę, ale raczej o zrozumienie współczesnej sytuacji anglikanizmu w ogóle i jego możliwą przyszłość. Stąd tytułowe, odważne, sformułowanie o „agonii anglikanizmu”. W istocie Radner i Turner kierują swoje analizy ku anglikańskiej eklezjologii i jej zależności od teorii i praktyki społecznej i politycznej. Zwraca na to uwagę w słowie wstępnym S. Hauerwas, widząc w tym powód do pochwały obu autorów (s. IX).

Obaj autorzy są duchownymi amerykańskiego Kościoła episkopalnego (anglikańskiego). Ephraim Radner (ur. 1956) jest teologiem, a do niedawna był czynnym duszpasterzem w Pueblo w stanie Kolorado, posiadającym spore doświadczenie pisarskie. Wskutek zamieszania w środowiskach anglikańskich opuścił USA i w 2007 r. został profesorem teologii historycznej w kanadyjskim Wycliffe College na Universi-

ty of Toronto. Wydał dotąd m.in. *The End of the Church: A Pneumatology of Christian Division in the West* (Grand Rapids: Eerdmans 1998), *Hope among the Fragments: The Broken Church and its Engagement of Scripture* (Grand Rapids: Brazos Press 2004) i *Leviticus* (Grand Rapids: Brazos Press 2008). Philip Turner wcześniej był misjonarzem anglikańskim w Ugandzie, dziekanem Berkeley Divinity School na uniwersytecie Yale, a obecnie wykłada w Austin w stanie Teksas i pełni funkcję wiceprzewodniczącego Anglican Communion Institute (ACI). Jest autorem *Sex, Money and Power: An Essay in Christian Social Ethics* (Cambridge, USA: Cowley Publications 1985) oraz redaktorem *Men and Women: Sexual Ethics in Turbulent Times* (Cambridge, USA: Cowley Publications 1989) i *The Crisis in Moral Teaching in the Episcopal Church* (Harrisburg: Morehouse 1992). Niektóre z rozdziałów recenzowanej książki ukazały się wcześniej jako samodzielne artykuły. Jak sami autorzy zaznaczają, w każdej partii tej pracy mieli na celu ukazanie i wyjaśnienie powołania i natury Kościoła w globalnym kontekście (s. XII). Zanim doszło do napisania tych studiów, obaj przeprowadzili pięcioletnie badania i konsultacje w ramach projektu sponsorowanego przez ACI, by lepiej zrozumieć istotę swego Kościoła, istniejącego w różnych, zmieniających się uwarunkowaniach kulturowych.

W strukturze tej pracy należy wyróżnić cztery części. Najpierw Radner i Turner zwracają uwagę ku powszechnemu wśród anglikanów myśleniu o Kościele w kategoriach denominacji. Widzą w tym główne współczesne wyzwanie i zagrożenie dla Church of England, które osłabia jego eklezjalność i zwiastuje swoisty „koniec Kościoła” (s. 15-56). Druga partia książki podejmuje zagadnienie autorytetu, szczególnie częste w studiach anglikańskich i swoiście charakterystyczne. Anglikanizm bowiem odszedł od skrajnej tezy reformacyjnej o *sola Scriptura* ku tzw. autorytetowi potrójnemu (s. 59-162). W kolejnej części książki chodzi o kwestię rzeczywistej komunii wszystkich anglikanów (s. 165-240), by w końcu zastanowić się nad przyszłością całej Anglican Communion (s. 243-275). Opracowanie zawiera także, jak zawsze, pożyteczny indeks osobowo-rzeczowy (s. 298-306). We wprowadzeniu (s. 1-11) Ph. Turner próbuje odczytać deklarowany kształt i rzeczywisty stan wewnętrznej jedności anglikanizmu amerykańskiego w obecnej sytuacji, by wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość. Z kolei w zakończeniu (s. 276-297) E. Radner dokonuje podsumowania całości pod znaczącym tytułem „Świat czeka na świętość”.

Głównym punktem odniesienia i analiz dla obu autorów jest Kościół episkopalny (czyli anglikański) USA, w którym dostrzegają głębokie, niepokojące przemiany i nazywają je wręcz „rosnącą bałkanizacją” (s. 1). Już na początku pojawia się teza o szczególnie daleko idącym wpływie współczesnej liberalnej kultury amerykańskiej na amerykański anglikanizm, który przyjmuje jej mentalność i hierarchię wartości. Szczególnie głośnym przejawem tego zjawiska były wspomniane decyzje władz kościelnych akceptujące praktyki i związki homoseksualne. Pokazuje to, że w Ameryce (i nie tylko) istnieją tak mocne siły społeczne, że uleganie im pozbawia tamtejsze „denominacje [zdolności] działania na wzór Kościołów, czyli [...] w zgodzie z tym, co chrześcijanie przez wieki uważali za prawdę o Bogu i Jego zamiarach dla ludzkiego życia” (s. 22). Dla anglikanów sytuacja jest tym trudniejsza, gdy weźmie się pod uwagę ich znane przekonanie, wyrażone m.in. przez byłego biskupa Ely S. Sykesa, że anglikanizm posiada specyficzną dla siebie metodę teologiczną (współzależność

Biblii, tradycji i rozumu), ale nie określa i nie przyjmuje specyficznej doktryny (s. 125). To w nieunikniony sposób prowadzi do wielości rozbieżnych poglądów, nawet na tak zasadnicze zagadnienia, jak autorytet Kościoła i autorytet w Kościele. Przyjmując tezę reformacyjną o podstawowym znaczeniu Biblii, anglikanizm uzupełnił ją o znaczenie tradycji kościelnej i refleksję ludzkiego rozumu. Gdy wskutek takich założeń dochodzi na przykład do określenia miejsca biskupów w Kościele, pojawiają się daleko idące rozbieżności. Jedni widzą episkopat jako nieodzowny dla samego istnienia Kościoła (K. E. Kirk), inni potwierdzają jego starożytne pochodzenie i obecność przez wieki w chrześcijaństwie, ale podważają jego nieodzowność (T. Cranmer), a jeszcze inni – jak purytanie – mogą wręcz domagać się jego głębszej reformy (s. 151).

W poszukiwaniu odnowy eklezjalności anglikanizmu w kontekście współczesnego kryzysu, ważny wpływ przypisuje się dwóm niedawnym raportom, przygotowanym przez powołane do tego komisje (The Virginia Report i The Windsor Report). Oba jednak przejawiają poważny brak, gdyż akcentując ustrój soborowy Wspólnoty Anglikańskiej z mocnym dowartościowaniem autonomii każdej prowincji, pomija się nieodzowne zagadnienie dyscypliny wewnątrzkościelnej, koniecznej dla zachowania realnej jedności całej Wspólnoty. Prowadzi to do tego, że anglikanizm staje się raczej federacją prowincji, a nie rzeczywistą „wspólnotą-komunią” (np. s. 208). Ponieważ to wśród amerykańskich anglikanów doszło i dochodzi do najważniejszych decyzji i kontrowersyjnych praktyk w życiu kościelnym, autorzy recenzowanej książki sądzą, że „przyszłość anglikanizmu jako komunii Kościołów zależy od tego, czy Kościół episkopalny USA znajdzie w sobie siłę, by odważnie postawić takie zagadnienie”. Nie wystarczy bowiem formalnie przyznawać się do Biblii czy tak ważnej dla anglikanów *Book of Common Prayer*, ale trzeba dać temu wyraz w nauczaniu i praktyce życia (s. 250-251). W tym sensie można *The Fate of Communion* uznać za pokorne przyznanie się do zagubienia się współczesnych anglikanów i ich oczekiwanie na odnowę wejścia na drogę świętości, której świadectwa oczekuje świat. Wydaje się, że należy uznać tę pracę jako wyraz szczerzej troski autorów o losy swojej kościelnej wspólnoty, a dla każdego czytelnika będzie to przestroga, jak można – mimo werbalnych deklaracji – zagubić tożsamość i wierność objawieniu.

Staranna szata graficzna i stylistyczna książki Radnera i Turnera zachęca do lektury, która z pewnością przyniesie pożytek i może zachęcić czytelnika do krytycznej refleksji nad stanem wiary i praktyki życiowej własnej wspólnoty. Obaj teologowie anglikańscy mają duże doświadczenie naukowe i duszpasterskie, jak też umiejętność odczytywania istotnych aspektów sytuacji Kościoła w świecie. Potrafią też jasno wyrazić swoje poglądy, dając świadectwo autentycznej troski o los ich eklezjalnej wspólnoty. Szkoda, że w spisie treści nie podano z nazwiska autora każdego z rozdziałów, co zostało umieszczone w tekście. Warto jednak sięgnąć do tej książki, gdy chce się zrozumieć również negatywne doświadczenia innych chrześcijan i właściwie zatroszczyć o przyszłość własnego Kościoła.

*Ks. Sławomir Nowosad
Instytut Teologii Moralnej KUL*